

Eugeniusz Sakowicz*

Ku źródłom wiedzy... – „cudowne źródelka” w małych miastach

Czym jest źródło? Pytanie to stawiane jest nie tylko przez hydrogeologów, lecz również przez historyków, znawców kultury, wreszcie teologów. O źródła pytają religie, w tym chrześcijaństwo. Buddysta, któremu powiedziałem, że w Supraślu będę mówić o cudownych – według katolicyzmu – źródelkach, odpowiedział mi: „...ja również pytam ciągle na nowo, na świeżo: Czym jest Źródło Wszystkiego? Czym jest Źródło? Bez próby odpowiedzi, bez uchwycenia..., rozkładając ramiona, skłaniając głowę, otwierając serce..., ofiarowując to, co zwykłem nazywać sobą w obliczu Tego, czego moje małe ja uchwycić w żaden sposób nie zdoła...”

1. Pojęcie „źródła”

Co mówi o źródle *Słownik języka polskiego* wydany w roku 1989? Słownik ten podaje trzy podstawowe znaczenia pojęcia „źródła”:

1. „naturalny wypływ wody podziemnej (słodkiej lub mineralnej) na powierzchnię ziemi, początek rzeki, strumienia (...); także miejsce, gdzie ten wypływ występuje”;

* Prof. dr hab. Eugeniusz Sakowicz.

2. „to, skąd coś pochodzi, wywodzi się, ma początek; to, co stanowi początek czegoś (...); także publikacje, dokument itp., z których można czerpać wiarygodne lub niewiarygodne informacje”;
3. „zwykle w l.m. materiały stanowiące zasób wiedzy w jakiejś dziedzinie, będące podstawą do dalszych badań, studiów itp.: (...) Źródła do dziejów, np. jakiegoś miasta”¹.

Warto spojrzeć na fenomen „cudownych źródełek” przez pryzmat tej definicji, która wskaże nic o cudowności nie mówi.

Pojęcie kluczowe niniejszego szkicu to zdrobnienie słowa „źródło” – „źródełko”. Czasami „źródełka” występują w znaczeniu hydrologiczno-geologicznym jako niewielki, „naturalny wypływ wody”. Częściej nazwa ta występuje w ludowej teologii i pobożności². Nie mówimy natomiast o źródełkach: historycznych, archiwalnych czy kronikarskich. Termin w zdrobieniu podany odbierałby powagę przedmiotowi zainteresowań czy badań. W sensie religijnym – wręcz przeciwnie. „Cudowne źródełko” to określenie pozytywne – jak zazwyczaj w przypadku zdrobnień – jest nacechowane jakimś ciepłem, serdecznością.

W zdekomunizowanej encyklopedii PWN, wydanej w 1996 r. jako *Nowa encyklopedia powszechna PWN* (wydawcą było już nie Państwowe Wydawnictwo Naukowe, lecz Wydawnictwo Naukowe PWN) podane zostało tylko geologiczne znaczenie „źródła”. Źródło to „naturalny, samoczynny i skoncentrowany wypływ wód podziemnych na powierzchnię ziemi; ruch wody jest wywołany siłami ciężkości (...)”³.

¹ *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1989, s. 1081–1082.

² E. Sakowicz, *Blaski ludowej teologii i pobożności*, [w:] *Małe Miasta. Blaski i cienie*, M. Zemło (red.), Białystok–Boguchwała–Supraśl 2023, s. 125–139.

³ *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 6, Warszawa 1996, s. 1066.

Źródła w Polsce rozróżnia się głównie na podstawie budowy geologicznej terenu, na którym one występują. Są to źródła: warstwowe, szczelinowe, uskokowe, krasowe. Istnieją też bardzo wydajne źródła zwane wywierzyskami. Ten typ źródeł występuje w Tatrach, na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej i na Wyżynie Lubelskiej⁴.

Naturalnymi źródłami zajmuje się nauka zwana krenologią, która stanowi dział wspomnianej już hydrogeologii. Cudownymi źródłkami jest zainteresowana – również już wskazana – ludowa teologia i pobożność, która pozostaje wierna teologii w ogóle. Każdy typ źródeł może przez ludowe wierzenia zostać uznany za cudowne.

2. „Cudowne źródelka”

„Cudowne źródelka” uznawane są jako takie przez ludową teologię i pobożność. Wiara ludu Bożego oraz zmysł tejże wiary (*sensus fidei*), w który uposażeni zostali na mocy chrztu świętego oraz innych sakramentów wszyscy wierzący, każe otaczać niektóre źródelka czcią i nabożeństwem. Urząd Nauczycielski Kościoła nie potwierdził i nie potwierdzi wszystkich ludowych przekazów, historycznych i współczesnych, o objawiającej się Matce Bożej czy o takim lub innym Świętym, którzy są u początku danego świętego miejsca, określonej krynicy. Kościół nie wydał wszakże dokumentów negujących wszystkie doświadczenia przeżyć religijnych będących udziałem poszczególnych osób, które według historycznych przekazów są obecne u początku takiego czy innego „cudownego źródelka”. Co więcej, nie są znane – przynajmniej wypowiadającemu te słowa – dokumenty Stolicy Apostolskiej proklamujące, ustanawiające jakieś źródelko jako „cudowne”.

⁴ Tamże.

Przymiotnik „cudowne” odsyła do etymologii tego słowa, do „źródła”, którym jest wyraz „cud”. Pojęcie „cud” wiąże się przede wszystkim z dziedziną wiary i zbawienia. Cud jest zjawiskiem nadprzyrodzonym, tym bardziej jeśli w jego konsekwencji zostaje umocniona wiara danej osoby bądź wiara grupy ludzi, np. pielgrzymujących do cudownych krynic. Brak odniesienia do Boga jako Zbawiciela człowieka odbiera nadnaturalnym faktom czy wydarzeniom walor cudownych. Pozostają one tylko czymś niezgodnym z prawami natury, a nie są wówczas symbolami obecności w świecie Boga, zatroskanego o zbawienie człowieka⁵.

Sformułowanie „cudowne źródółka” w katolicyzmie wskazuje na Jezusa Chrystusa jako jedyne źródło zbawienia człowieka, jako jedyne źródło łask Bożych. Patroni poszczególnych źródeł, najczęściej Najświętsza Maryja Panna, czy Święci – jak np. św. Otylia⁶, św. Roch⁷, św. Antoni⁸ wskazują na Boga. Wszechmogący i Miłosierny Bóg za ich wstawiennictwem, pośrednictwem uzdrawia człowieka przede wszystkim z jego choroby duszy, to jest z grzechu. Uzdrawienie fizyczne, np. odzyskanie wzroku, jest czymś wtórnym. Najważniejszym uzdrawieniem jest wyzwolenie człowieka z grzechu, ze zła, oraz uwolnienie z jego różnych konsekwencji i poczucia winy. Uzdrawienie cielesne stanowi „pieczęć” tego fundamentalnego, duchowego uzdrawienia.

⁵ J. Kudasiewicz, E. Kopeć, *Cud. III. W Nowym Testamencie, IV. W Teologii*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, kol. 648–657.

⁶ E. Manteuffel, *Otylia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 14, Lublin 2010, kol. 1039–1041; H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1982, s. 434–435.

⁷ J. K. Miczyński, S. Brzozowski, J. Jagła, *Roch*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 17, Lublin 2012, kol. 149–151; H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię*, s. 466–467.

⁸ K. Kuźmak, E. Sokołowski, *Antoni z Padwy*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 660–663; H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię*, s. 104–106.

W opracowaniach teologicznych, w tym leksykograficznych, czytamy o „źródełku (z wodą uważaną za leczniczą, zwłaszcza w chorobach oczu)”, o „wodzie [źródlanej] uznawanej za uzdrawiającą”, a też o „źródle o cudownych właściwościach uzdrawiających”. Trudno spotkać w teologicznych dziełach sformułowanie „cudowne źródelko”.

Wody każdego „cudownego źródelka” wskazują ostatecznie na wody chrztu świętego, na wody Jordanu, w którym chrzest przyjął Jezus Chrystus, wyzwajające człowieka z grzechu pierworodnego i dające mu nowe życie – życie dziecka Bożego. Obmycie się źródlaną wodą ma przypominać łaskę chrztu świętego, która daje każdemu ochrzczoneму godność: królewską, kapłańską, prorocką. Zanurzenie się w wodzie chrzcielnej oznacza uczestnictwo w misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa. Obecność wiernego przy źródelku ma przypominać mu tę paschalną – rezurekcyjną prawdę. Obmycie twarzy, przemycie oczu lub uszu ma otworzyć wzrok człowieka i jego słuch na Boże światło i głos – wolę Boga.

W sztuce chrześcijańskiej źródelka i źródła były ukazywane w przedstawieniach ogrodu, zwłaszcza ogrodu rajskiego. Źródło w Eden dało początek czterem rajskim rzekom. W średniowiecznych klasztorach wirydaże z fontanną bądź studnią miały wskazywać na źródło wody żywej, którym jest sam Jezus Chrystus. Podobnie „cudowne źródelka” wskazują zawsze na Jezusa Chrystusa⁹.

Symbolikę „cudownego źródelka” można głębiej odczytać skupiając się na symbolice wody. Ta bowiem stanowi symbol oczyszczenia człowieka. Według Biblii daje ona życie, ale może też stanowić zagrożenie, kiedy staje się narzędziem kary Bożej za nieprawość człowieka, jak podczas biblijnego potopu. Woda

⁹ E. Matyaszevska, *Źródło*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 20, Lublin 2014, kol. 557.

dająca i zapewniająca życie ujawnia symbolikę soteriologiczną, zbawczą. Prawdziwą wodą jest Słowo Boże, podtrzymujące człowieka przy życiu, co więcej, dające życie całemu narodowi – biblijnemu Izraelowi oraz Kościołowi. Ten, który karmi się Słowem Bożym, żyje nim, a jednocześnie kieruje się prawem i sprawiedliwością. Sam upodabnia się w ten sposób do źródła wody żywej (Iz 32,1–2; 58,11). W księgach sapiencjalnych Starego Testamentu woda jest symbolem mądrości. W rozmowie Jezusa Chrystusa z Samarytanką woda symbolizuje objawienie Boże¹⁰. Zabrana przez wiernych do domu pobłogosławiona w czasie uroczystości Paschy woda, podobnie jak woda z różnych „cudownych źródełek”, służy pogłębieniu wiary ludu Bożego. Może umocnić tę wiarę, a przy tym służyć może – jeśli Bóg tego zechce – zdrowiu.

3. „Cudowne źródła” w przestrzeni i krajobrazie Polski

W roku 2019 nakładem Wydawnictwa „Aromat Słowa” ukazało się albumowe dzieło autorstwa Moniki Karolczuk pt. *Cudowne źródła w Polsce*. Książka będąca rodzajem przewodnika po tychże źródłach „przybliży miejsca, które często mają duże znaczenie dla duchowej, religijnej, a także fizycznej kondycji Polaków”¹¹. Autorka zarejestrowała ponad 120 źródełek „z różnych stron naszego kraju, z którymi związane są relacje i opowieści o uzdrowieniach i innych wydarzeniach o charakterze nadprzyrodzonym”¹².

¹⁰ W. Pikor, B. Nadolski, *Woda*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 20, Lublin 2014, kol. 831–834.

¹¹ M. Karolczuk, *Cudowne źródła w Polsce*, Kraków 2019, notka na IV stronie okładki.

¹² Tamże, s. 5.

„Cudowne źródółka” występują przede wszystkim w Polsce Południowej i Wschodniej. We wspomnianym albumie przedstawiono je na terenie wszystkich województw, naniezione na mapie administracyjnej Polski. Cennym dopełnieniem prezentacji cudownych krynic byłoby wpisanie ich do sieci diecezjalnej Kościoła katolickiego w Polsce.

W województwie podlaskim odnotowano 10 źródełek, w tym jedno na północ od Białegostoku. W województwie lubelskim jest 26 źródełek, w tym trzy na północ od Lublina. W województwie podkarpackim wybija 28 źródełek, z czego cztery na północ od Rzeszowa. Nie ma „cudownego źródółka” w Białymstoku, chyba że Świętą Wodę uznamy za część białostockiej aglomeracji. Brak takich krynic w Lublinie i Rzeszowie. W województwie małopolskim jest 11 źródełek, z czego dwa w Krakowie. W województwie śląskim jest ich dziewięć. W stolicy tego województwa – w Katowicach – brak „cudownego źródółka”. W kolejnych dużych miastach: Szczecin, Zielona Góra, Wrocław, Olsztyn, Warszawa, Kielce, Opole, będących centrum administracyjnym województw „cudowne źródółka” nie występują. „Świętymi źródółkami” mogą za to poszczycić się: Poznań, Toruń, Łódź. Żadnego „cudownego źródółka” nie ma w województwie lubuskim. Jedno występuje w województwie warmińsko-mazurskim, również jedno w zachodnio-pomorskim, po dwa w województwach gdańskim i opolskim. W każdym z województw: wielkopolskim, kujawsko-pomorskim i łódzkim spotkać możemy po cztery „cudowne źródółka”¹³.

W Polsce na wsiach jest ogółem 88 cudownych źródełek, w uroczysku – jedno, w osadzie – też jedno, na terenie puszczy (Puszcza Knyszyńska – jedno, w przysiółku wsi – jedno, na

¹³ Tamże, s. 126–127.

wzniesieniu – jedno, na zboczu góry – jedno, na górze – dwa. W dużych miastach jest łącznie osiem źródełek, w małych – 14.

„Cudowne źródła” występują w następujących małych miastach:

- Pyrzyce (województwo zachodnio-pomorskie)¹⁴,
- Chełmno (województwo kujawsko-pomorskie)¹⁵,
- Stary Sącz (województwo małopolskie)¹⁶,
- Kudowa Zdrój (województwo dolnośląskie)¹⁷,
- Leśniów (część miasta Żarki, województwo śląskie)¹⁸,
- Szczyrk (województwo śląskie)¹⁹,
- Święta Woda (część miasta Wasilków, województwo podlaskie)²⁰,
- Głogów Małopolski (województwo podkarpackie)²¹,
- Ropczyce (województwo podkarpackie)²²,
- Hrubieszów (województwo lubelskie)²³,
- Janów Lubelski (województwo lubelskie)²⁴,
- Krasnobród (województwo lubelskie)²⁵,

¹⁴ Tamże, s. 87; zob. M.W. Wiśniewski, *Lecznicze źródła w miejscach sakralnych*, Kraków 2009, s. 107–108.

¹⁵ M. Karolczuk, *Cudowne źródła w Polsce*, s. 12.

¹⁶ Tamże, s. 96; zob. M.W. Wiśniewski, *Lecznicze źródła w miejscach sakralnych*, s. 112–114.

¹⁷ M. Karolczuk, *Cudowne źródła w Polsce*, s. 52.

¹⁸ Tamże, s. 54–55; zob. M.W. Wiśniewski, *Lecznicze źródła w miejscach sakralnych*, s. 69–71.

¹⁹ M. Karolczuk, *Cudowne źródła w Polsce*, s. 102–103.

²⁰ Tamże, s. 106–107.

²¹ Tamże, s. 26.

²² Tamże, s. 92.

²³ Tamże, s. 33.

²⁴ Tamże, s. 34; zob. M.W. Wiśniewski, *Lecznicze źródła w miejscach sakralnych*, s. 41–43.

²⁵ M. Karolczuk, *Cudowne źródła w Polsce*, s. 50–51; zob. M.W. Wiśniewski, *Lecznicze źródła w miejscach sakralnych*, s. 58–60.

- Tomaszów Lubelski (województwo lubelskie)²⁶,
- Urzędów (województwo lubelskie)²⁷.

4. „Cudowne źródelko” w Urzędowie na Lubelszczyźnie

Urzędów lokował w roku 1405 jako miasto król Władysław II Jagiełło. Po drugim rozbiórze Polski miasto znalazło się w zaborze austriackim, przez lata 1809–1815 było w granicach Księstwa Warszawskiego, następnie w Królestwie Polskim. W 1869 r. Urzędów utracił prawa miejskie, a odzyskał je w roku 2016.

Z inicjatywy króla Władysława II Jagiełły w 1425 r. w Urzędowie została wzniesiona świątynia, wzmiankowana przez Jana Długosza w *Liber beneficiorum*. Kościół w 1499 r. zniszczyli Tatarzy.

W wieku XVI istniał w Urzędowie kościół pod wezwaniem św. Elżbiety. Kościół ten rozebrano pod koniec XVIII w., a z drewna pozyskanego z rozbiórki zbudowano – przy wzniesionym w XVIII w. kościele parafialnym pod wezwaniem św. Mikołaja – dom szpitalny. Do kościoła św. Mikołaja przeniesiono – ze wzmiankowanej w XVIII w. kaplicy św. Otylii, stojącej w pobliżu obecnego cmentarza – cudowny wizerunek tej świętej, datowany na przełom XVII i XVIII w. W kościele parafialnym jest również kaplica św. Otylii.

Na południowo-zachodnim skraju Urzędowa znajduje się drewniana kaplica z 1890 r., pod wezwaniem św. Otylii, ze źródelkiem „z wodą uważaną za leczniczą, zwł.[aszcza] w chorobach oczu”. Z tej racji Urzędów jest ośrodkiem kultu św. Otylii. Święta nadto patronuje miastu. Na frontonie kaplicy umieszczone jest wezwanie modlitewne: „Święta Otyllio, Lekarko

²⁶ M. Karolczuk, *Cudowne źródelka w Polsce*, s. 108–109.

²⁷ Tamże, s. 112.

nasza od bólu głowy i chorób oczu, módl się za nami". Według legendy „Za miastem u pięknych wód św. Otylia, panna, licznemu ludowi ukazać się miała”²⁸.



Il. 1. Kaplica św. Otylii nad źródłem (fot. Helena Sakowicz)

²⁸ Tamże.

„W Urzędowie od dawna rozwijał się kult św. Otylii (...). Na uroczystości odpustowe przybywały liczne kompanie pielgrzymów”, czytamy na stronie internetowej archidiecezji lubelskiej²⁹.

Nakładem Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej ukazały się drukiem w 2021 r. *Wspomnienia Dominika Wośki – nauczyciela z Urzędowa*³⁰. W przedmowie do wspomnień Marian Surdacki napisał: „Z punktu widzenia historii lokalnej najbardziej interesujący jest okres »urzędowski«, tj. od narodzin [autora – E.S.] do wyjazdu do Ursynowa (1894–1911). Przez zapamiętane wydarzenia ze swojego dzieciństwa, opowiadania rodziców – Marcina i Franciszki z domu Gajewskiej, oraz dziadków – Wojciecha i Katarzyny, sięga w głąb XIX wieku, kreśli obraz trudnego życia mieszkańców Urzędowa, którzy głównie zajmowali się rolnictwem”³¹. Urodzony w Urzędowie Dominik Wośko (1894–1979) swe wspomnienia spisywał w latach 1972–1978; ich zakres kończy się na wrześniu 1939 r. Niektóre fragmenty publikował na łamach „Głosu Ziemi Urzędowskiej”.

Autor wspomnień tak opowiada w rozdziale „Wielkanoc” o dniach poprzedzających Zmartwychwstanie oraz świętej wodzie ze źródółka św. Otylii:

Nawet nie spostrześliśmy się, kiedy nadszedł okres Świąt Wielkanocnych. Wieczorem, o zmroku razem z kolegami w Wielki Czwartek, zaopatrzwszy się w dużą butelkę, udaliśmy się do kaplicy św. Otylii po wodę. Nieduża drewniana kaplica jest

²⁹ Parafia, Urzędów, pw. Św. Mikołaja, <https://archidiecezjalubelska.pl/parafia/?id=101871> (dostęp: 20.10.2024).

³⁰ *Wspomnienia Dominika Wośki – nauczyciela z Urzędowa*, Urzędów 2021.

³¹ M. Surdacki, *Wspomnienia Dominika Wośki – nauczyciela z Urzędowa*, [w:] *Wspomnienia Dominika Wośki – nauczyciela z Urzędowa*, s. 7.

zbudowana na stoku góry, spod której wytryska czysta, zimna woda w kilku źródłach. Odwiecznym zwyczajem w ciemną noc ludzie czerpią wodę, piją ją, choć im się pić nie chce, obmywają twarz, wierząc, że tym sposobem zaasekurują się przed chorobą oczną. Tę wodę święcą w Wielką Sobotę przed poświęceniem ognia na cmentarzu przed kościołem. Młodzież i podrastające dzieci więcej interesuje pobyt w taką porę dnia w lesie niż woda. Jedna grupa przy ognisku śpiewa, żartuje. Chłopcy skaczą przez płomień ogniska. Inna bawi się w chowanego, reszta biega po lesie, pohukuje. Wracamy grupkami z wodą do domu³².

W rozdziale „Refleksje” dodaje do tamtych słów:

Oto w czasie Świąt Wielkanocnych zgodnie z odwiecznym urzędowskim zwyczajem udałem się po południu do kaplicy św. Otylii położonej na skarpie przyłkowej, spod której tryskają liczne źródła. (...) W pobliskim lesie tłumy ludzi, przeważnie młodzieży, zaludniły polany i ścieżki³³.

Do postaci świętej Otylii, patronki źródła, parafii i miasta Urzędowa autor powraca w rozdziale zatytułowanym „Doroczny odpust w Urzędowie”:

W drugim dniu Zielonych Świątek uroczyste obchodzone jest święto św. Otylii, patronki parafii. Ona to, jak głosi legenda, ukazała się na pniu starej, złamanej przez burzę lipy na urwistym brzegu łąki i lasu, skąd tryska z ziemi kilka źródeł z bardzo czystą, zimną wodą. Tu przychodzą w ten dzień z dala przybyli pątnicy, aby się pomodlić, umyć twarz, a szczególnie oczy, i napić się w dzień upalny wody, wierząc, że to im zapewni zdrowie na długie lata. Ludzie kolejno wchodzili do kaplicy

³² *Wspomnienia Dominika Wośki – nauczyciela z Urzędowa*, s. 65.

³³ Tamże, s. 329–330.

z butelkami na wodę. W kaplicy w podłodze był otwór, przez który dziadek Fronczek, zamieszkały w domu dla starych, opuszczonych ludzi, czerpał wiadrem umocowanym na końcu linki, przerzuconej przez blok, wodę. Kubkiem nalewał wodę do podstawionych przez pątników butelek. Pątnicy w zamian rzucali na tacę, umieszczoną na małym ołtarzyku, drobne miedziaki. Od wczesnego rana ciągną z całej okolicy tłumy ludzi od strony Dzierzkowic przez ulicę Wodną, przez Bęczyn od strony Boisk i Chruślanek, przez Rankowskie przedmieście z Józefowa przez Boby, Moniaki, przez Mikuszewskie od strony Chodla i Opola, przez Zakościelne od strony Skorczyc i Popkowic, przez Wodną od strony Kraśnika. Tymi samymi szlakami zdążają kompanie pątników z krzyżem i chorągwiami na przedzie. Na spotkanie każdej kompanii wychodzi z kościoła urzędowskiego grupa ludzi z krzyżem, chorągwiami, z miejscowym księdzem na czele. Prócz pieszych dużo ludzi przyjeżdżało furmankami. Strażacy regulują ruchem konnym, kierując furmanki na błonia i ustawiając je w rzędy. Solenne nabożeństwo odprawił ksiądz dziekan z Kraśnika. Trwało ono dość długo ze względu na udział chóru i orkiestry. Większość ludzi brała udział we mszy na cmentarzu przykościelnym, na placach koło kościoła i na wałach (pozostałość po dawnej fortyfikacji) (...) Dla uzupełnienia należy dodać, że dużo ściągnęło żebraków obojga płci z okolicznych osiedli, oddalonych niekiedy o kilkanaście wiorst, a nawet z Lublina. Oni śpieszyli od tygodnia na odpust, jak do Mekki, na intratny finansowy interes. Rozlokowali się dwoma szpalerami przed kościołem, a spóźnieni lub bardziej przewidujący „zarobek” okupowali kaplice i krzyże okalające Urzędów. Jedni śpiewali nabożnie pieśni „solo”, inni pomagali sobie instrumentami muzycznymi, ale wszyscy celowo, dla wzbudzenia litości przechodniów, obnażali swoje ułomności fizyczne³⁴.

³⁴ Tamże, s. 68–69.

Na jeszcze innym miejscu, w rozdziale „Tyfus brzuszny” pamięć pana Dominika kolejny raz zwraca się ku św. Otylii i jej źródłu:

Zbliżały się Zielone Świąta. Mieliśmy zamiar udać się do Urzędu, wziąć udział w wielkiej uroczystości odpustowej ku czci św. Otylii, patronki parafii urzędowskiej. W tym dniu do Urzędu ciągnęły kompanie pielgrzymów z okolicznych parafii. Na spotkanie każdej kompanii wychodziła procesja z miejscowego kościoła, aby przywitać gości z orkiestrą strażacką. Po nabożeństwie ciągnęły grupy pielgrzymów do kaplicy uroczystującej św. Otylii, położonej na skarpie nad łąkami. Tam czerpali wodę z tryskających źródeł i obmywali sobie twarze, wierząc w cudowne działanie wody na wzrok³⁵.

5. „Cudowne źródło” w Krasnobrodzie na Lubelszczyźnie

Krasnobród lokowano w połowie XVI w. Prawa miejskie otrzymał od króla Zygmunta III Wazy w 1576 r. W drugiej połowie XVII w. był niszczonej kolejno przez: Kozaków, Szwedów, Tatarów. W wyniku rozbiorów Krasnobród znalazł się w zaborze austriackim, a następnie – podobnie jak Urzędów – w latach 1809–1815 w Księstwie Warszawskim, później w Królestwie Polskim. Za udział mieszkańców Krasnobrodu w powstaniu styczniowym 1863 r. miasto zostało pozbawione praw miejskich. Status miasta Krasnobród odzyskał w 1994 r.

W wiekach XVI i XVII miasto było ważnym ośrodkiem kalwinizmu. Z chwilą przejścia Krasnobrodu na własność Zamoysskich nastąpił kres panowania tej denominacji³⁶.

³⁵ Tamże, s. 357.

³⁶ M. Karolczuk, *Cudowne źródła w Polsce*, s. 51.

Każdego roku do Krasnobrodu pielgrzymuje kilkadziesiąt tysięcy wiernych, głównie z Lubelszczyzny. Celem tych peregrynacji jest nawiedzenie świątyni poddominikańskiej z obrazem Matki Bożej adorującej Dzieciątko Jezus (szczególnie w przededniu i w dzień odpustu ku czci Matki Bożej Jagodnej). Pielgrzymi nawiedzają nadto dwie kaplice na wodzie, spod których wypływa woda uznawana za uzdrawiającą.



Il. 2. Krasnobród. „Kaplica na wodzie” (fot. Edward Gigilewicz)

Według lokalnej tradycji pierwsze ze źródeł Matka Boża 5 sierpnia 1640 r. miała wskazać uzdrowionemu Jakubowi Ruszczykowi. Przez lata doświadczał on ciężkich udręk duchowych, nękany napaściami szatana. W dniu święta Matki Bożej Śnieżnej zauważył niezwykłą jasność i usłyszał głos niewiasty, uznany przezeń za głos Matki Bożej: „Postaw tu figurę, albowiem tu będzie się chwała mego Syna objawiała, a na znak tego wiedz o tym, że już jesteś od czarta uwolniony”³⁷.

³⁷ Tamże, s. 50–51; zob. M.W. Wiśniewski, *Lecznicze źródelka w miejscach sakralnych*, s. 58.

Pierowotna kaplica powstała w 1646 r. Obecna, z XVIII w., została rozbudowana w XIX stuleciu. W 2008 r. kaplicę gruntownie wyremontowano.

Pod kaplicą pulsują setki źródeł, które zasilają rzekę Wieprz. Dla wierzących – czytamy na stronie internetowej parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (główne sanktuarium diecezji zamojsko-lubaczowskiej) – jest to woda cudowna, dla sceptyków, jest po prostu dobrą wodą. Wszyscy po nią przyjeżdżają (...). Przy kaplicy znajduje się figura upamiętniająca objawienie się Matki Bożej Jakubowi Ruszczykowi, wykonana w kamieniu józefowskim (...) Wokół kaplicy [wytyczona] dróżka z 15 stacjami różańcowymi (...) ³⁸.

Owe dróżki tajemnic różańcowych zostały poświęcone w 1994 r.

Ciężko chorująca Maria Kazimiera Sobieska – królowa Marysieńka, żona króla Jana III Sobieskiego, będąc w stanie błogosławnym modliła się w 1680 r. przy tym źródelku przed cudownym wizerunkiem Matki Bożej. Po ucałowaniu wizerunku miała go zanurzyć w wodzie źródlanej, po czym doświadczyła uzdrowienia ³⁹. W duchu wdzięczności za dar zdrowia ufundowała kościół i klasztor dominkanów. „Wydarzenia zasługujące na miano cudów mają miejsce także w ostatnich latach” ⁴⁰.

„Przyjeżdżają [do Krasnobrodu] pielgrzymi [nie tylko z Lubelszczyzny ale i] z bardzo dalekich stron z nadzieją powrotu

³⁸ Kaplica „Objawień”, <https://www.krasnobrod-sanktuarium.pl/obiekty-sakralne/kaplica-objawien> (dostęp: 20.10.2024); zob. M. Karolczuk, *Cudowne źródelka w Polsce*, s. 51. M.W. Wiśniewski w książce *Lecznicze źródelka w miejscach sakralnych* (s. 60) pisze o 16 stacjach.

³⁹ M.W. Wiśniewski, *Lecznicze źródelka w miejscach sakralnych*, s. 59.

⁴⁰ Kaplica „Objawień”, <https://www.krasnobrod-sanktuarium.pl/obiekty-sakralne/kaplica-objawien> (dostęp: 20.10.2024); zob. M. Karolczuk, *Cudowne źródelka w Polsce*, s. 50.

utraconego zdrowia i błogosławieństwa dla swoich rodzin. Ojciec Jacek Majewski [dominikanin] w książce „Pustynia w Raj Zamieniona” wydana [wydanej] w 1753 r. w Lublinie notuje dziesiątki uzdrowień. Oto fragment:

„Z miejsca rozkosz, bo z raju czemu płynie rzeka? Jeśli na to ciekawość odpowiedzi czeka? Niechaj wie, że tam raj jest, gdzie o jego brzegi kanałami spienione flukta swoje biegi pędzą. Tak z ciebie Raju Krasnobrodzki Lesie, źródło cudne łask Pani, nektar w sobie niesie. Trudno by wierzyć zatem, że raj w Krasnobrodzie, gdyby tego dokument, nie był w cudnej wodzie”. Liczne przypadki uzyskanych łask są nadal notowane, a ich opisy, przechowywane w prowadzonym archiwum parafialnym⁴¹.

Drugie źródelko jest właściwie studzienką, nad którą została zbudowana drewniana kaplica dedykowana św. Rochowi z Montpellier (zm. 1376 lub 1379) we Francji. Znajduje się ono w rezerwacie leśnym na Zagórzu w odległości ok. 2,5 km od kościoła parafialnego. Początki kultu tego Świętego sięgają XVII stulecia⁴². Obecna kaplica przebudowana została w 1935 r. przez senatora II Rzeczypospolitej Polskiej, Kazimierza Fudakowskiego, ostatniego właściciela pałacu i majątku ziemskiego w Krasnobrodzie (które utracił na mocy dekretu z 1944 r. o reformie rolnej)⁴³.

„Tradycja łączy to miejsce kultu francuskiego świętego z osobą Marii Kazimiery Sobieskiej, Francuzki z pochodzenia, która wielokrotnie przebywała w Krasnobrodzie”⁴⁴. Według

⁴¹ *Historia Krasnobrodu i parafii*, <https://www.krasnobrod-sanktuarium.pl/historia-krasnobrodu-i-parafii/> (dostęp: 20.10.2024).

⁴² Zob. M. Karolczuk, *Cudowne źródelka w Polsce*, s. 51.

⁴³ *Kaplica św. Rocha*, <https://www.krasnobrod-sanktuarium.pl/obiekty-sakralne/kaplica-sw-rocha/> (dostęp: 20.10.2024).

⁴⁴ Tamże.

jednego z lokalnych podań miała kaplica ta zostać ufundowaną również przez królową Marysieńkę jako kolejne wotum – znak wdzięczności za „cudowne uzdrowienie”. Według innego przekazu kaplica była miejscem modlitw błagalnych w czasie zarazy nękającej okolice Krasnobrodu. Czczony tu św. Roch jest patronem lekarzy i aptekarzy oraz ogrodników i pielgrzymów.



Il. 3. W drodze do Kaplicy św. Rocha (fot. Małgorzata Gigilewicz)

Nieopodal kaplicy św. Rocha w marcu 1863 r. doszło do bitwy powstańców styczniowych z wojskami carskimi. Poległo wówczas 43 powstańców, których pochowano na parafialnym cmentarzu w Krasnobrodzie. Na ich mogile umieszczony został pomnik przedstawiający orła rozrywającego kajdany⁴⁵.

Podsumowanie

„Cudowne źródelka” w Polsce znajdują się w zdecydowanej większości na wsiach. Śladowo obecne są w wielkich i dużych miastach. W małych miastach jest 14 cudownych krynic. Żywa jest wciąż tradycja pielgrzymowania do tych świętych miejsc. Dominuje praktyka prywatnych pielgrzymek. Peregrynacje te wyrażają przede wszystkim wiarę ludu Bożego. Pielgrzymi „na miejscu” piją wodę, obmywają twarz, oczy, uszy, ręce, a później zabierają wodę do swoich domów, by podzielić się nią z domownikami czy sąsiadami. Piją wodę z cudownych źródełek w duchu modlitewnym – z wdzięcznością za otrzymane łaski i w duchu błagalnym – z prośbą o dary, przede wszystkim o dar zdrowia, o cudowne uzdrowienie.

Geneza kultu danego Świętego, najczęściej Najświętszej Maryi Panny, jest często związana ze źródelkiem. Stanowi ono „pieczęć” łaskowości Boga.

Poznając genezę, początki i rozwój kultu Matki Bożej czy też Świętych Pańskich związanych z danym źródelkiem sięgamy do świadectw zapisanych w kronikach zakonnych, parafialnych, do tych zebranych w kościelnych archiwach. Kierujemy się wówczas „ku źródłom wiedzy” o danych osadach – wioskach i miastach. Zapisy historycznych świadectw o uzdrowieniu, jak np. tych widniejących na ścianach kaplicy

⁴⁵ M. Karolczuk, *Cudowne źródelka w Polsce*, s. 51.

na wodzie poświęconej św. Antoniemu Padewskiemu w Radeczniczy na Lubelszczyźnie, zachęcają specjalistów z zakresu językoznawstwa do poznawania polszczyzny minionych wieków.

Każde „cudowne źródło” może dostarczyć cennych informacji o historii peregrynacji, o pielgrzymach różnych stanów, o rozwoju kultu i jego promieniowaniu, i to nie tylko na najbliższe okolice.

Głębokim i poruszającym serca doświadczeniem byłoby podjęcie pielgrzymki nie do jednego miejsca, lecz wyruszenie na szlak „cudownych źródełek” w swojej diecezji czy województwie. Ampułki lub buteleczki wody z „cudownego źródła” przyniesione z peregrynacji do domu byłyby nie amuletem ani talizmanem, a cennym sakramentalium. Przyjęcie z ufnością w Bożą Oparność chociażby kilku kropel wody z takiego źródła mogłoby wzmocnić wiarę w Boga, który jest źródłem życia i dawcą wszelkich łask, w tym zdrowia. Przy „cudownych źródłkach” wezwanie modlitewne kierowane do Najświętszej Maryi Panny: „*Salus infirmorum, ora pro nobis!*” nabiera szczególnej wymowy. Zawsze jest wyrazem nadziei...